Łomżyńskie Święto Sąsiadów: poznajmy się, bawmy się, zaufajmy sobie

Dla sąsiadki i sąsiada była super ta biesiada!

ciąg dalszy ze s.1

W sąsiedzkim spotkaniu na Rynku Starego Miasta wzięli udział również najbliżsi sąsiedzi Łomży - Gmina Łomża z Wójtem, Jackiem Albinem Nowakowskim, kilkakrotnie „przechrzczonym" przez konferansjera... To właśnie gmina serwowała przepyszny chleb swojski ze smalczykiem i ogórkiem małosolnym, oraz zimną „herbatką". Tu także można było wziąć udział w loterii fantowej.

Nie zabrakło również zabawnych skeczy, prezentacji kultury kurpiowskiej oraz różnorakich promocji. Swoją muzyką pobyt na Starym Rynku umilały: Zespół Ludowy „Łomżyniacy", Kapela Kurpiowska, zespół folklorystyczny z Mątwicy przedstawił obrzęd kiszenia kapusty. Prawdziwą furorę zrobili bardzo młodzi artyści kurpiowscy z Gminnego Ośrodka Kultury w Zbójnej, kierowanego przez Renatę Krajewską. Najgoręcej oklaskiwani byli gawędziarze i gawędziarki, tancerze i tancerki oraz młodzi śpiewacy ludowi.

Fot. Biuro Prasowe Prezydenta Łomży

Przez cały piątek przez Stary Rynek przewinęło się kilka tysięcy łomżyniaków

Ideą Europejskiego Święta Sąsiadów są jednak spotkania z najbliższymi sąsiadami. Dlatego podczas imprezy zachęcano, aby wyjść naprzeciw samotności i zobojętnieniu, i spotkać się ze swoimi sąsiadami, porozmawiać i poznać się bliżej.

- Mamy nadzieję, że w przyszłym roku ta wspaniała inicjatywa, tak pięknie jednocząca ludzi, prowokująca wręcz do spotkań i przyjacielskich rozmów, ogarniać będzie coraz więcej mieszkańców naszego miasta, którzy choćby za przykładem p. Emiliana Kudyby z ul. Sosnowej, w przydomowych ogródkach czy na działkach zorganizują spotkania ze swoimi najbliższymi sąsiadami – powiedział Prezydent Jerzy Brzeziński.

Podczas tegorocznego „Święta Sąsiadów" w Łomży członkowie szkolnych kół Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej i harcerze, pod hasłem „Pomóżmy powodzianom z Czechowic – Dziedzic" zbierali do puszek pieniądze na zakup najpilniejszych materiałów dla mieszkańców dotkniętej przez powódź miejscowości, z którą od 17 lat Łomża ma podpisaną umowę o współpracy. Udało się zebrać ponad 4,6 tys. złotych.

Anna Majewska

Artykuł sponsorowany

Jedna z lokalnych gazet, mieniąca się „łomżyńską", choć wydawana w Białymstoku, jeszcze przed tegorocznym Świętem Sąsiadów proroczo wieściła klapę przedsięwzięcia pod hasłem „kampania wyborcza i piwko od prezydenta za 8 tys. złotych". Autorka tych rewelacji nie pojawiła się na Rynku, podobnie jak żaden z radnych Rady Miejskiej. Ci ostatni pewnie na najbliższej sesji zaatakują prezydenta, że nie zostali zaproszeni... No cóż? Naturą człowieka jest to, że ciągnie do drugiego człowieka. Inni wolą zabunkrować się we własnym świecie. Może tam po prostu łatwiej szukać haków?

AM

Łomżyńska kwiaciarka

Znaną łomżyńska kwiaciarkę z rogu Farnej i Starego Rynku, panią Zofię zastąpiła córka. Ale kwiaty wciąż takie same: bujne, dorodne, w najbardziej wymyślnych gatunkach, pokomponowane w przeróżne bukieciki. Pachnące, barwne, cieszące oko, dające radość obdarowywanym. Zdarza się, że ktoś kupi mały bukiecik niezapominajek i włoży go w ręce pani Hani z pobliskiego pomnika... Ale jedno jest pewne: łomżyńska wiosna bez tej łomżyńskiej kwiaciarki nie byłaby taka uśmiechnięta, taka swojska, taka po łomżyńsku wiosenna.... Nieprawdaż? **MaSz**

Od lewej sekretarz gminy Łomża, Barbara Sobczyńska – Wanke; wójt gminy Łomża, Jacek Nowakowski; prezydent Łomży, Jerzy Brzeziński

Sąsiedzka integracja na łomżyńskim rynku

Po raz piąty na Starym Rynku w Łomży obchodzono Święto Sąsiadów. Do południa uczniowie szkół prezentowali obyczaje, kulturę i przysmaki kulinarne z krajów UE. Łomżanie, którzy przyszli na rynek, mogli spróbować tradycyjnych potraw z Rosji, Węgier, Niemiec i innych sąsiadujących z Polską krajów. Oprócz uczniów smakołyki przygotowała też gmina Łomża, swoj-

ski chleb ze smalcem i małosolnym ogórkiem robiły furorę.

Władze miasta na czele z prezydentem Łomży Jerzym Brzezińskim bawili się wspólnie z mieszkańcami i była to najlepsza integracja z mieszkańcami.

Po południu na rynku swój dorobek prezentowały zespoły folklorystyczne m. in zespół Łomżyniacy, Kapela Kurpiowska z Łomży, a także wykonawcy z MDK DŚT w Łomży. Kursowała kolejka, można było też odbyć przejażdżkę konną. Była cukrowa wata, lizaki, balony. Jak na festyn przystało. Na rynku pojawiły się całe pokolenia. Wszyscy bawili się świetnie, tak więc integracyjną sąsiedzką imprezę można uznać za udaną. **A.J.**

www.gazeta.lomza.pl

twoja gazeta na

weekend

Łomżyńskie Święto Sąsiadów: poznajmy się, bawmy się, zaufajmy sobie

Dla sąsiadki i sąsiada była super ta biesiada!

- To wspaniały pomysł. Jestem tu już czwartą godzinę i wcale nie spieszy mi się do domu. Ciągle coś się dzieje. Już jeździłem wagonikami po Starym Rynku, zebrałem kolekcję kolorowych „łomżyńskich" baloników dla wnuczek, dostałem nawet koszulkę. Ze smakiem opchałem się chlebem ze smalczykiem i ogórkiem. Nie mogę nacieszyć się naszą młodzieżą, która tak natrudziła się przygotowując prezentację państw – sąsiadów Polski. No i ten wspaniały folklor kurpiowski. Myślę, że bardzo pasuje do tego rynku w Łomży, że powinien tu rozbrzmiewać częściej – śmieje się oczami, twarzą - wszystkim pan Stanisław Żebrowski z ul. Rycerskiej.

Ma 76 lat, jest emerytowanym kierowcą autobusów. Od 10 lat pędzi żywot emeryta. Cały czas spędza na działce „przy Zawadach", ale 28 maja postanowił integrować się sąsiedzko. - Sąsiad to jak przyjaciel najlepszy. Gdzie pójdziesz jak ci zabraknie cukru czy soli, albo jak najdzie cię, że strzelić „klina"? Sąsiad jest też pierwszym powiernikiem. Zawsze - i w bloku i na działce – starałem się żyć dobrze z sąsiadami, bo to ważni ludzie, prawie jak rodzina. No jeszcze lepiej jak jest sąsiadka...

Biesiadą „na ludowo" obchodziła Łomża Europejski Dzień Sąsiadów. Była to piąta edycja tego święta nad Narwią. W poprzednich latach spotkania ze swoimi sąsiadami w ramach Święta Sąsiadów organizował lekarz weterynarii, Emilian Kudyba, który w tym roku na Starym Rynku, w nagrodę za realizację idei „zbliżeń międzysąsiedzkich" odebrał od Prezydenta Łomży, Jerzego Brzezińskiego Nagrodę „Tatowego Sierpa". Przeniosło to symbolicznie uczestników biesiady w świat sąsiedzkich stosunków, znanych z kultowej polskiej komedii „Sami Swoi". Pamiątką dla Pana Emiliana z tegorocznego święta pozostanie także piękna akwarela, ofiarowana mu w prezencie przez prezydenta.

Stary Rynek zamienił się w piątek, 28 czerwca w prawdziwe centrum zabawy, radości, ale też... edukacji. Wszyscy, którzy znaleźli czas (przez cały dzień przewinęło się kilka tysięcy mieszkańców i gości) nie nudzili się. Uczniowie z III Liceum Ogólnokształcącego, podczas prezentacji „Z sąsiadami weselej" w bardzo niespotykany i pomysłowy sposób prezentowali kraje sąsiadujące z Polską. Z nutką ironii, humoru i fantazji przybliżyli łomżyniakom m.in. stroje, muzykę i kuchnie z daniami charakterystycznymi dla naszych przygranicznych sąsiadów, min. z Czech, Słowacji, Niemiec, Litwy, Białorusi i Ukrainy. Śmiechu i zabawy było co niemiara.

ciąg dalszy s.2

Fot. Biuro Prasowe Prezydenta Łomży

Uczniowie z III Liceum Ogólnokształcącego przygotowali pełną humoru, zabawy, ale też bardzo pouczającą prezentację sąsiadów Polski

Artykuł sponsorowany

REKLAMA

premio Opony - Serwis

ŚWIAT opon i akumulatorów

GOODYEAR

DUNLOP

FULDA

DĘBICA

Sava

Opony letnie !

Najlepsze marki w dobrych cenach

PROMOCJA

ŚWIAT OPON, Al. Legionów 120A, 18-400 Łomża, 0-86 473 22 36

Carpexim producent

ul. Nowo

tel. 086 216 32 2

ul. Bema

tel. 086 219 99 9

• moskitie

• rolety • żaluzj

w